Zaolzie. Polskie nazwy zaolziańskich miejscowości istnieją! Są w oficjalnym użyciu przez władze czeskie, używajmy więc ich i my!

Data publikacji: 22.05.2023 7:30

Raz po raz w polskojęzycznych tekstach dotyczących regionu Śląska Cieszyńskiego pojawiają się napisane po czesku nazwy zaolziańskich miejscowości. Dlaczego, skoro miejscowości te mają oficjalną, urzędowo zatwierdzoną również polskojęzyczną nazwę, w wielu przypadkach widniejącą na tablicach wjazdowych czy budynku Urzędu Gminy? Czy te same osoby, które piszą Chotebuz czy Trinec, nawet nie umiejąc ani napisać, ani przeczytać czeskich znaków diakrytycznych użyją francuskiego Bruxelles, niderlanckiego Brussel, niemieckiego Brüssel, czy może jednak Bruksela? Czy te same osoby piszą Львів, Lwiw, czy może jednak napiszą Lwów? Dlaczego więc piszą Jablunkov, zamiast Jabłonków? A dlaczego jest to błąd wyjaśnia tłumacz Dariusz Branny - licencjonowany tłumacz przysięgły.

— W polskim przewodniku po Londynie czy Paryżu nazwy podane są po polsku. Ja, gdy tłumaczę tekst z języka czeskiego na polski, to nazwy czeskich miejscowości piszę po polsku, a w nawiasie daję nazwę czeską. Przykładowo jako tłumacz piszę, że coś było w Suchej Górnej, a w nawiasie (Horní Suchá). Tak samo, jeśli tłumaczę coś dotyczącego miejscowości poza naszym regionem, gdzie dwujęzyczności nie ma, to w polskim tekście piszę, że jedziemy przez Ołomuniec (Olomouc) do Pragi (Praha). Jest to zarówno logiczne, jak i bardziej przejrzyste dla czytelnika. Według mnie jako tłumacza tekst polski jest bardziej czytelny, gdy piszę w nim o Pradze i Ołomuńcu, a nie o Praze i Olomoucu — stwierdza Dariusz Branny.

Ogólna zasada językowa jest taka, że jeśli tłumaczymy nazwy zagranicznych miejscowości, powinniśmy postępować zgodnie ze schematem określonym przez Komisję Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Urzędowy wykaz polskich nazw geograficznych świata znajdziemy tutaj. Tłumacze nie muszą się więc zastanawiać nad tym, czy coś tłumaczyć, czy nie, i jak poprawnie powinna dana nazwa brzmieć w języku polskim, ponieważ reguluje to wspomniana Komisja.

Tyle pod względem zasad językoznawczych i zasad tłumaczenia z języków obcych. Na Zaolziu ponadto istnieje jeszcze jeden argument za używaniem w polskojęzycznych tekstach polskojęzycznych wersji nazw miejscowości. W wypadku Zaolzia zastosowanie ma Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. Po prostu używanie podwójnego, zarówno czeskiego, jak i polskiego nazewnictwa wielu zaolziańskich miejscowości regulują przepisy prawa międzynarodowego. Stosują się do nich czeskie władze samorządowe, umieszczając na budynkach użyteczności publicznej dwujęzyczne napisy, stosują się przykładowo Koleje Czeskie, czyli największy czeski przewoźnik. Dwujęzyczne są nazwy stacji kolejowych, dwujęzyczne napisy i komunikaty na dworcach, a kupując w Pradze bilet do Mostów koło Jabłonkowa, otrzymamy w praskiej kasie wydruk: „Praha – Mosty u Jablunkova (Mosty k. Jabłonkwa)".

Szerzej i również z perspektywy Zaolzia temat omówiony został tutaj.

(indi)